

Rowerami przez Wołomin



20 maja odbył się VI Wołomiński Rajd Zabytkowych Rowerów, którego organizatorem było Wołomińskie Stowarzyszenie Dawnej Motoryzacji. W parku im. B. Wodiczki wystartowało 25 załóg. Wśród uczestników rajdu nie zabrakło również rowerzystów w strojach z epoki.

Na starcie każdy otrzymał plan Wołomina oraz listę 20 zadań, wśród których znalazło się 18 pytań dotyczących historii Wołomina. Meta rajdu zlokalizowana została w wołomińskim pubie „Taaka Ryba”. Organizatorzy za najciekawszy rower uznali bicykl Adama Rogali z Łochowa. Z kolei najciekawszy strój zaprezentowała Anna Jakubowska z Wołomina, która wyglądała niczym główny bohater filmu „Poszukiwany, Poszukiwana”. Zwycięzcą VI Wołomińskiego Rajdu Zabytkowych Rowerów został Piotr Mikołajczuk z Konstancina. Drugie miejsce zajął Michał Piotrowicz ze Świdnika, a trzecie Grzegorz Kosecki z Wołomina. (ED)

Jestem z Wołomina

Tegoroczne uroczystości święta miasta rzeczywiście były huczne i nieporównywalne z poprzednimi. Nie tylko za sprawą rozmachu odbywających się imprez, ale dlatego, że wiele z nich cieszyło się olbrzymim zainteresowaniem mieszkańców. Zwieńczeniem trzydniowej

zabawy pod hasłem „Jestem z Wołomina” był niedzielny festyn w centrum miasta.

Tu, na centralnym jego placu w niedzielne popołudnie, po prostu się działo. Najpierw organizatorzy przewidzieli zabawy, koncerty i występy na scenie dla najmłodszych, później nieco starszych, a w godzinach wieczornych zapowiedziano atrakcje dla wszystkich połączone w występami gwiazd scen muzycznych. Ich okrasą miał być i był kolejny

już występ zespołu ENEJ, ale nie tylko on ujął serca wołomińskiej publiczności.

Równie wspaniale zaprezentował się na muzycznej scenie „nasz” Killing Silence, jak zawsze doskonale przygotowany do koncertu. Zachwylił Nick Sinckler i jego muzyka, wsparty muzykami Nick-FunkSow, którego jednym z członków jest również „nasz” człowiek, mieszkaniec Wołomina.



Małgorzata Kozuchowska w Markach

Ten tydzień w Markach rozpoczął się uroczystym otwarciem kreatywnej strefy gier chodnikowych. Do miasta przyjechała więc znana aktorka - Małgorzata Kozuchowska.

W poniedziałek, 22 maja o godzinie 12:00, przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Żołnierzy AK III rejonu „Celków” odbyło się uroczyste otwarcie Kreatywnej Strefy Gier Chodnikowych, nagrody IV edycji konkursu „To dla mnie ważne” Fundacji Aviva. Otwarcia dokonała ambasadorka i jurorka konkursu Małgorzata Kozuchowska, której towarzyszył burmistrz Marek Jacek Orych.

Każda ze stref składa się z kilku gier ulicznych i podwórkowych. Wiele z nich to przeniesienie znanych gier planszowych, takich jak

szachy, labirynt, twister czy tablice matematyczne - na duży format. Pozwalają na wspólną zabawę dzieci z kilku grup wiekowych podczas czasu spędzonego w szkole, jak i z rodzicami w czasie wolnym - informuje burmistrz miasta Marki.

Kreatywna Strefa Gier chodnikowych to pomysł mieszkańców Marki, którzy chcieli urozmaicić dzieciom przerwy międzylekcyjne, a także zachęcić je do wspólnej nauki poprzez zabawę. W pierwszej kolejności projekt został zgłoszony przez Stowarzyszenie Grupa Marki 2020 (pomysłodawców cukierkowej

akcji) do konkursu organizowanego przez Fundację Aviva. Po zeszłorocznym sukcesie, w którym nagrodą było sfinalizowanie mobilnego miasteczka ruchu drogowego, nadzieje wzrosły. Jednak istotną w sfinalizowaniu projektu okazała się pomoc mieszkańców.

Kluczową rolę w realizacji projektu odegrali mieszkańcy Marki. Dzięki ich internetowej mobilizacji i zaangażowaniu w oddawanie głosów na stronie Fundacji Aviva, nasz projekt znalazł się w finale, gdzie jury zdecydowało o przyznaniu Markom 20 tys. zł. na realizację projektu - mówił współorganizator całej akcji Tadeusz Markiewicz.

Dzięki kolejnej sumie, którą miasto dołożyło do realizacji projektu, dzieci z niemal wszystkich szkół w Markach będą mogły korzystać ze stref gier chodnikowych. Dotychczas udało się zrealizować projekt w trzech mareckich podstawówkach: SP2 (Szkołna), SP3 (Pomnikowa), Zespół Szkół nr 2 (Wczasowa). Kolejne strefy kreatywnych gier chodnikowych powstaną przy SP1 (Okólna) i SP 4 (Duża) zaraz po zakończeniu remontów i modernizacji.

Po raz kolejny mieszkańcy Marki, dzięki swojej mobilizacji, zaangażowaniu i determinacji pokazali, że wspólnymi siłami są w stanie wywalczyć wiele.

po

Wołomin: Zastużeni odznaczeni

W miniony piątek, w Izbie Wodiczków w Wołominie odznaczono osoby, które od lat bezinteresownie działają na rzecz miasta. - Wszyscy wyróżnieni są z Wołomina, dla Wołomina pracują i Wołomin kochają. To osoby bardzo ważne w lokalnych środowiskach. Wołomin to miasto mądrych i wrażliwych ludzi, i wy tacy jesteście, i za to wam dziękuję - mówiła burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan.



■ Zastużeni dla Wołomina AD 2017. Fot. J.M.

Przed wręczeniem medali głos zabrał także przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Czarzasty. - Chciałbym wam podziękować za to, co robicie dla Wołomina, dla naszej małej ojczyzny. Za to, że poświęcacie często czas kosztem rodziny i najbliższych dla różnych szczytnych idei. Mam nadzieję, że będziecie to robić dalej - poprosił tegorocznych laureatów.

To, że nie zaprzestaną swojej działalności jest pewne, bowiem osoby odznaczone w piątkowy wieczór są pełni życia i wiary, że Wołomin może być jeszcze miastem ludzi szczęśliwych.

Tuż po odznaczeniu medalem Zastużony dla Wołomina Bogdana Domagała, niespodziewanie statuetkę z podziękowaniem wręczyli mu także rodzice chorych dzieci, które na co dzień wspomaga w leczeniu. Zabierając głos, laureat podziękował swoim pracownikom, zaangażowanym w ratownictwo chemiczne

oraz przyjaciółom, którzy na co dzień wraz z nim zmieniają miasto na lepsze.

Dzięki wyróżnionym osobom, które bezinteresownie pracują dla miasta, poświęcając mu sporą część wolnego czasu, piątkowa uroczystość była niezwykle wzruszająca. Laureaci z wdzięcznością przyjęli nominację mieszkańców oraz władz miasta do tego zaszczytnego tytułu. Niestety, sprawdziły się również ostrzeżenia radnych, zdziwionych decyzją burmistrza Wołomina o przeniesieniu uroczystości z sali widowiskowej MDK do małej sali Izby, mieszczącej się w piwniczce. Choć niewątpliwie Izba Wodiczków to miejsce klimatyczne, tłum gości ściśnięty w blisko 30 stopniowym upale w małym pokoju, a część okupująca schody, odebrały podniosłość temu wydarzeniu.

Obniżeniu rangi uroczystości przyznania medalu Zastużony dla Wołomina dziwił się między innymi radny Andrzej Żelezik, dzień wcze-

śniej zwracając uwagę burmistrza: - Zwykle przyznanie medalu było dokonywane na uroczystej sesji Rady Miejskiej i miało wymiar bardzo prestiżowy i uroczysty. Ja wiem, jakie osiągnięcia ma Izba Wodiczków i są tam organizowane ciekawe wydarzenia, ale w tym roku mamy pięć nagrodzonych. W Izbie nie zmieści się zbyt wiele osób. Dla nagrodzonych ważne jest, by była to impreza o odpowiedniej randze. Dlaczego w tym roku tak się nie stało? - skierował pytanie w stronę burmistrza. W odpowiedzi radny usłyszał, że organizatorzy obawiali się niskiej frekwencji na uroczystości, a wydawało się, że zaplanowany w Izbie koncert kameralny będzie dobrą okazją dla wręczenia medali.

- To był bardzo zły pomysł - skwitował tłumaczenia radny Dominik Kozaczka i jak się okazało dzień później, racja tym razem leżała po stronie radnych.

Jmaz

Sylwetki „Zastużonych dla Wołomina” AD 2017

Wiesława Krych

Posiada ogromne osobiste zasługi w pomocy osobom niewidomym i słabowidzącym. W latach 1977-2011 przewodniczyła Zarządowi Koła Polskiego Związku Niewidomych w Wołominie (przez 18 kadencji), a następnie została wybrana honorowym prezesem Koła. Jednak od tego czasu Pani Wiesława Krych nie odpoczywa, gdyż nadal jest bardzo aktywna.

Wiesława Krych przez lata swojej działalności była zaangażowana na wielu płaszczyznach, mających na celu niesienie pomocy mieszkańcom Wołomina. Potrafiła pozyskiwać mieszkania komunalne przystosowane dla potrzeb osób niewidzących. Dzięki jej staraniom wielu członków Koła otrzymało zapomogi okolicznościowe i losowe. Ponadto pozyskała niezliczoną ilość dotacji, które miały na celu zakup niezbędnego sprzętu rehabilitacyjnego dla dzieci i dorosłych. Pani Wiesława Krych przyczyniła się również do zakupu aparatu potrzebnego do leczenia niektórych schorzeń wzroku dla Oddziału Okulistycznego Szpitala w Wołominie.

Maria Sobolewska

Od 1993 r. aktywnie działa w Związku Sybiraków. Przez 13 lat była prezesem, a obecnie jest Honorowym Prezesem Koła w Wołominie. Była inicjatorką ufundowania Sztandaru Sybiraków i tablicy pamiątkowej w Kościele MB Królowej Polski w Wołominie. Jako prezes pomogła uzyskać członkom Koła uprawnienia wojenne i inwalidzkie.

Pani Maria trafiła na „nie ludzką ziemię” jako dziesięćmiesięczne dziecko. Do dziś wspomi-

na kilkuletnią poniewierkę, najpierw w Kazachstanie, później w Afryce. Dziś w wołomińskim Kole jest już tylko piętnaście osób. Pani Maria podkreśla: „...My przeżyliśmy bardzo ciężki czas i teraz zawsze powtarzam młodym - wolność nie jest dana raz na zawsze, trzeba o nią dbać.”

Sylwester Kot

Od 1979 r. jest członkiem, a od 2003 r. przewodniczącym Kościelnej Służby Porządkowej w Wołominie. Bezinteresownie angażuje się w różnego rodzaju uroczystości patriotyczno-religijne na terenie gminy Wołomin i nie tylko. Za swoją postawę odebrał wiele oznaczeń i podziękowań z rąk władz państwowych - Brązowy Krzyż Zasługi, stowarzyszeń - Medal „Złoty dobrem zwyciężaj”, oraz władz kościelnych.

Piotr Piotrowski

Mieszkaniec Majdanu, współbudowniczy OSP Majdan, przedsiębiorca, dobroczyńca dla Szkoły Podstawowej w Majdanie, sponsor Sołectkiego Dnia Dziecka. Czynn timerpiera też działania Klubu seniora „Pogodna Jesień” w Majdanie.

Bogdan Domagała

Przedsiębiorca, właściciel największego zakładu produkcyjnego w Wołominie i zarazem jednego z najbardziej ekologicznych przedsiębiorstw z sektora chemicznego w Polsce. Bogdan Domagała prowadzi działalność charytatywną pomagając Hospicjum Opatrzności Bożej w Wołominie, prowadząc aukcje podczas finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, pomaga jednostkom OSP na terenie Gminy Wołomin, organizuje pikniki naukowe, niesie pomoc osobom prywatnym. Inicjator i twórca repliki czołgu Renault FT 17.